

## To jest tak

## Antysemityzm wrzasku

„Oreodownik Wielkopolski“ z triumfem znalazł, że nasz artykuł pisany w sprawie akademickiej podobał się „Czasowi“ a więc pismu filosemickiemu. Triumfalnie więc krzyczy: „Ma się często wrażenie, że na tak radykalny antysemityzm, jak głosi „ABC“, zdobyłoby się prawie każde pismo semickie“.

Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby rzeczywiście tak było. Jakbyśmy się bowiem przybliżyli do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, gdyby „Nasz Przegląd“ zaproponował zastosowanie zółtych lat do żydów, żydowska „5-ta rano“ chciała wprowadzić osobne wagony dla żydów, a żargonowy „Hajnt“ nawoływał do gremialnego wyjazdu żydów z Polski na Madagaskar. A gdyby wreszcie równie żargonowy „Moment“ zaproponował wyłączenie majątków żydowskich na całym świecie po to, by na ten cel zdobyć fundusze. Niestety, wszystkie te postulaty wysunęły dotychczas „ABC“, a nie pisma żydowskie.

Takie radykalne stanowisko w sprawie żydowskiej nie jest bynajmniej równoznaczne z tym, byśmy tracił zimną krew i zdolność do oceny sytuacji. Uważamy, że w dobie dzisiejszej właśnie z punktu widzenia rozwiązania kwestii żydowskiej konieczne jest funkcjonowanie wyższych uczelni i pogłębienie studiów przez młodzież akademicką, a nie dalsze awantury na wyższych uczelniach, które dziś są w interesie jedynie żydów. Jeśli takie nasze stanowisko podoba się „Czasowi“ to trudno. Przeżyjemy i to.

Nasz antysemityzm jest antysemityzmem prowadzącym do wszechstronnego i radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, a nie antysemityzmem pustego wrzasku, który poza wykrzykiwaniem przeciwko żydom i urządzaniem awantur niczego więcej nie rozumie.

## Gros Hitlera

Ukazało się w prasie oświadczenie Hitlera stwierdzające, że Niemcy nie mają żadnych konkretnych zamiarów na terenie Maroka hiszpańskiego. Oświadczenie to obok zawartego niedawno porozumienia włosko-angielskiego prowadzi do pewnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Oświadczenie to jest o tyle charakterystyczne, że wyraża dobrą metodę postępowania niemieckiego polegającą na wymuszeniu pewnych ustępstw przez straszenie zbrojeniami i ewentualną wojną przy jednoczesnym zręcznym wycofywaniu się wtedy, gdy wojna zaczyna się ukazywać na horyzoncie.

W dobie dzisiejszej jest to metoda, którą można zjechać do leku.

## Stalowe kraty nad Renem

„Matin“ komunikuje, że w pobliżu mostu przez Ren koło Hünimheimu wzdłuż całego niemieckiego wybrzeża Renu ustawiono bardzo mocne stalowe kraty, które prawdopodobnie będą naładowane prądem elektrycznym. Na zakończenie dziennik stwierdza, że niemiecki sztab generalny postanowił wzmożnić odcinek wzdłuż Renu pomiędzy miejscowościami Isteiner i Kloss. Francja zaś jeszcze na mocy umowy paryskiej 1815 r. nie ma prawa na tym odcinku budować żadnych fortyfikacji.

## Żydzi zrywali szyby firm polskich

Powodzenie firm polskich w Gódnie drażniło kupiectwo żydowskie. To też żydzi postanowili przeciwdziałać wszelkimi środkami powiększeniu się polskiego stanu posiadania. Szczególnie znienawidzona była firma Staszewskiego, ponieważ stanowiła poważną konkurencję dla handlarzy sukna i futer. Żydzi wynajmowali wyrostków, aby ci zrywali szyby reklamowe firm polskich. Parę dni temu ujęto dwóch żydów podczas rżnięcia diamentem szyb wystawowych firmy Staszewskiego.

Organizacje krypto-masońskie działają  
Narzędzie szpiegostwa we Francji  
usadawiają się coraz silniej w Polsce

Pragnąc wywierać jak największe wpływy na życie społeczne i polityczne, masoneria prócz ścisłych zakonspiroowanych łóż dysponuje również całym szeregiem organizacji kryptomasońskich. Organizacje te działają jawnie w ramach ustalonych i zatwierdzonych statutow, a tajemnym jest tylko to, że rządzą w nich ludzie należący do masonerii i że całość działalności tych stowarzyszeń podporządkowana jest ogólnym postulatam polityki masońskiej.

## Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Jedną z bardziej znanych organizacji tego typu jest Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

„Alpina“ oficjalny organ masonerii szwajcarskiej, pisał w dniu 31 marca 1931 r.: „Liga Praw Człowieka i Obywatela jest dziełem masońskim o szerokim zasięgu; każdy brat winien jej udzielić sympatii i poparcia“.

Kierownikiem Ligi obecnie jest żyd Lenhoff. Loewy, przewodniczący Najwyższej Rady masońskiej w Wiedniu.

O działalności Ligi nie trzeba wiele pisać. Wystarczy wspomnieć jej walkę z katolicyzmem, żądania zniesienia nauczania religii w szkole, i cały szereg starych masońskich postulatów, które wysuwa Liga.

W Polsce Liga Praw Człowieka i Obywatela powstała w r. 1924. Inicjatorami jej byli: sen. Posner, pos. Hołdówko, adw. adw. Paschalski i Śmiarowski oraz Iza Zielińska. Na terenie Polski specjalną uwagę należy zwrócić na prosekciarską działalność Ligi.

## Reforma Obyczajów

Podobną placówką masonerii jest w Polsce Liga Reformy Obyczajów. Założycielami tego stowarzyszenia byli: Tadeusz Żeleński (Boy), Irena Krzywicka, dziennikarka i literatka, Wanda Melcer-Rutkowska, dr. Rubinaut oraz zwany mason Wasserzug - Wasowski. Zadaniem Ligi ma być ochrona kobiety przed niepożądanym macierzyństwem. Jeśli chodzi o właściwą rolę, jaką spełnia Liga, to można ją określić słowami Skrudlika jako „Ligę deformacji i deprawacji obyczajów“.

## Entuzjazm czerwonej prasy

Przez swoje masońskie koligacje, Liga wywiera wpływ na cały szereg organów prasowych. Tak np. entuzjazmuje się jej działalnością prasa czerwona. „Express Poranny“ 6 listopada 1934 r. zachwycił się w ten sposób działalnością Ligi: „Praca na obu odcinkach, tj. uwalniania kobiety od macierzyństwa, któremu podobać nie potrafi i sprządzania jej macierzyństwa upragnionego, ot całością idei regulacji urodzeń. W najbliższym czasie będą żniżone opłaty za porady i środki niemal do połowy. Przyczyni się to znakomicie do propagandy świadomego macierzyństwa wśród najszerzych, najuboższych mas“.

## Rotary-Cluby

Organizacją krypto-masońską, która w chwili obecnej zaczyna rozwijać w Polsce coraz bardziej szeroką działalność, korzystając z tego, że jej masoński charakter nie jest jeszcze dobrze znany, są Rotary-Cluby.

Rotary-Cluby powstały w r. 1905 w Stanach Zjednoczonych w Chicago. Wówczas to adw. Paweł Harris założył pierwszą komórkę tej organizacji, czterech jej założycieli byli masonami. Wkrótce organizacja Rotary-Clubów przekroczyła granice Stanów rozprzestrzeniając się na cały świat.

Masoński charakter tej organizacji widać chociażby z tego, że dwie trzecie członków zarządu Rotary międzynarodowego są masonami. Jeden z wybitnych działaczy Rotary we Francji P. Ulisse Fabre jest wymieniony w roczniku Wielkiego Wschodu z r. 1915 na str. 179 jako „człowiek“ z loży „Miasto Przyszłości w Orange“.

## Depesza do Callesa

Działalność Rotary-Clubów idzie, jak zresztą cała polityka masońska w kierunku zwalczania katolicyzmu i wpływów Kościoła.

Ciekawym dowodem tego jest depesza, jaką zjadł Rotary-Clubów wysłał do prezydenta Meksyku Callesa. Depesza ta brzmi: „Uważamy sobie za zaszczyt wysłać wam serdeczne pozdrowienie, pełne szacunku i zapewnienie, że zdecydowani jesteśmy współdziałać z waszym rządem całą naszą siłą“.

Na kongresie Rotary-Clubów w Ostendzie w czerwcu 1927 r. podczas rozpraw tajnej sekcji komisji uchwał Y. R. Perkins, członek Rotary-Clubu „Bluffs“ postawił wniosek, który żąda poparcia Rotary-Clubów dla: „anulacji i zniesienia wszędzie grup, nie idących zgodnie z ogólną linią dla zniesienia granic religijnych, ekonomicznych i politycznych“.

## Rotary a masoneria

Biuletyn Wielkiej Loży hiszpańskiej opublikował w dniu 11 stycznia 1928 r. następujące wyjaśnienie: „Przedstawiciel masonerii w Caracas otrzymał specjalne zaproszenie na zebranie Rotary-Clubu 15 sierpnia roku zeszłego. Członkowie Rotary-Clubu otaczali p. Reyes Zumeta szczególnymi względami. Owe uprzejmości ujęły bardzo Wysoką Izbę Symbolizmu Wenezuelskiego“.

Święty przywódca Rotary-Clubu wyróżnił nas masonów zaszczytnie, jako starszych braci rotarijstów, zapewniając zarazem, że między lożami masońskimi a rotarijstami istnieje fundamentalne punkty styżne“.

Czyż trzeba więcej dowodów dla tego, aby stwierdzić, że organizacja Rotary-Clubów jest pod-

ległą całkowicie masonerii przybudówką.

## Rotary w Polsce

Pierwsze kluby w Polsce założono w r. 1930. Na czele warszawskiego klubu stanęli wówczas: jako prezes inż. Piotr Drzewiecki (prezes Pol. Związku Przemysłowców Metalowych), jako wiceprezesi prof. W. S. H. dr. Jerzy Loth, i inż. Antoni Dunin-Słupski (dyrektor Biura Pol. Zw. Przem. Metal.). Członkami zarządu byli: prezes P. K. O. Gruber, sen. Evert, profesorowie Czubalski i Młynarski.

## Prezes Byrka też

Skład szeregu zarządów Rotary-Clubów publikowaliśmy już poprzednio na łamach naszego pisma. Obecnie chcemy dodać tylko pewne informacje o lwowskim Rotary.

Prezesem jest p. Władysław Byrka, obecny prezes Banku Polskiego, wiceprezesem prof. U. J. St. Banach, sekretarzem M. Jasiński, dyrektor Izby Przem. Handlowej we Lwowie. Prócz wyżej wymienionych figurują tam chirurg dr. Wład. Dobrzański, hr. L. Dunin, prezes Tow. Kredytowego Ziemińskiego J. Gregier — prezes Izby Skarbowej, przeniesiony obecnie do Warszawy, J. Kuryłowicz, dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Witold Minkiewicz, prof. Politechniki Lwowskiej, Jan Kanty Pfam, kupiec, prezes Kongregacji Kwieciek we Lwowie, Tadeusz Pollak publicysta, dr. Zbigniew Rychłowski, prezes Izby Lekarskiej, St. Schätzel, dyrektor Tow. Naftowego, Julian Schayer

Zdzi o demokracji  
Grozą Polsce rewolucja  
Niewesołe depesze

Sprawa nowej orientacji politycznej wśród żydów nie schodzi z łamów żydowskiej prasy. Chodzi o zmianę toru: z toru sanacyjnego na tor czerwono-demokratyczny.

## PROGRAM DEMOKRACJI

W „Hajncie“ grozi zmianą orientacji p. Kleinbaum.

„Nie po to, by otrzymać zgodę płaconiczną na orientację demokratyczną, lecz by zorganizować w społeczeństwie żydowskim siłę polityczną, która by czynnie współdziałała z demokracją polską. Podstawę do takiej kooperacji dążyć się prosto i krótko sformułować: demokracja żydowska popiera walkę o prawdziwe przedstawicielstwo ludowe w Polsce — demokracja polska podejmuje walkę z antysemityzmem, stojąc na stanowisku równouprawnienia żydów.“

## ANTYSEMITYZM I REWOLUCJA

W „Naszym Przeglądzie“ p. Hirschhorn z wyżyn proroczego natchnienia nawołuje masy żydowskie do optymizmu.

Ludzie, którzy obserwują nasze stosunki nie od dzisiaj, muszą zapamiętać się sceptycyzmowi na wszelkie psychoty masowe. Czy istotnie żydzi w Polsce i w innych krajach nie przeżyli jeszcze groźniejszej doby, niż dzisiejsza? Nie zagłębiajmy się zbyt daleko w historię, lecz przypomnijmy sobie czasy, na które wielu z nas, ludzi przedwojennych patrzyło własnymi oczami. Weźmy okres z przed wojny rosyjskiej — japońskiej 1903—4 roku. Reakcja groziła się w państwie cara w sposób straszliwy. Antysemityzm szalał i znalazł najdotkliwszy wyraz w pogromie kiszyniowskim. Odpowiednio srożył się antysemityzm w b. Królestwie.

## Proces Radka odbędzie się 11 marca

MOSKWA, 12. 1. (tel. wł.). — Proces Karola Radka i pozostałych 18-ty trokistów odbędzie się 11 marca b. r. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Oprócz Radka na ławie oskarżonych zasiada pięciu innych współpracowników „Izwestij“. Radek czuje się bardzo źle i prawdopodobnie nie dożyje do procesu.

W ostatnich dniach dokonano nowych aresztowań wśród cudzoziemców. W Moskwie i okolicy aresztowano z górą 50-ciu obywateli państw obcych.

A potem tak ni stąd ni zowąd...

Wybuchła rewolucja, która dokonała nagłego przewrotu w umysłach zarówno społeczeństwa rosyjskiego, jak i ludności b. Królestwa Polskiego. Po prostu z dnia na dzień każdy mieszkaniec Kongresówki stał się radykałem, niemal socjalistą, no i naturalnie filosemitą. Antysemici, klerycy i w ogóle wsteczni chowali się w masy i byli przedmiotem ogólnego szyderstwa. Aż ludzie trzęśli musieli ostrzegać zapaleńców przed nadmiernym entuzjazmem wobec tego owczego pędu postępowego.

I widzieli, że trzeba było ostrzegać zaślepionych. Nam się zdaje, że przywódce P. P. S., a szczególnie p. Niedziałkowski, już dzisiaj zasługują na ostrzeżenie. Tacy zapaleńcy!

## BARLICKI I HONIGDUFT

A mimo to czasem się boją nawet uczniowie p. Barlickiego zbytniego braterstwa. P. Gotlib występuje w „Momentcie“ z pretensjami.

„Żydzi tworzą tak znaczny odsetek w Łodzi, że powinni byli otrzymać wiceprezenta. I żydzi oddali tyle głosów na listy PPS-ów mając tak wielki udział w zwycięstwie socjalistów, że należało ich odpowiednio zapłacić. I, jeżeli socjaliści nie mogą z lekkim sercem głosować na kandydata mieszczańskiego, mogli przecież wybrać socjalistę żyda, choćby bundowca. Jeszcze mimo wszystko nie byłoby za wiele, gdyby, oprócz lawnika, jednym z wiceprezydentów był socjalista żydowski. To wystarczyłoby za wszystkie punkty widzenia. To byłoby zarówno orientacją jak i kooperacją.“

Niedługo się zrobi. P. Barlicki, który redagował tak długo polską batutę p. Muszkatelblita „Dziennik Popularny“ doskonale może prezydentować Łodzi razem z jakimś Honigduftem. P. Gotlib ma rację. To się robi.

## OD DISKUSJI DO CZYNU

Za to w Sejmie coraz gorzej. Krakowski „Nowy Dziennik“ pomieszcza depesze z Warszawy: — O czasu gdy w Sejmie zawiązany został marszałek, nie zalegalizowany przez marszałka, ale faktycznie istniejący już klub ONR, dyskusje nad budżetami przybrały specjalny charakter. Dzisiaj nie miała już miejsca dawna procedura, gdy nad niektórymi budżetami nie prowadzono w komisji w ogóle żadnej dyskusji, lecz przyjmowano je bez zmian. „Zisiaj przy każdym budżecie wybuchła dyskusja, nie zwrocona oczywiście przeciw rządowi, żaden bowiem z posłów ma na to odwagę, a wszczynanie tylko dyskusji w kwestii żydów-

kupiec, Zdzisław Stankiewicz b. dziekan Rady Adwokackiej, Marcin Szarski prezes Tow. Akc. Browarów Lwowskich.

Należy podkreślić, że są tutaj reprezentowani przedstawiciele wszystkich poważnych instytucji handlowych, społecznych, zawodowych oraz prasy. Zgodnie z zasadą Rotary zrzeszono po jednym przedstawicielu z każdego środowiska. Ciekawe jest, że p. Pfam dał się poznać na terenie Lwowa jako naradowiec i katolik. Widziemy w tym jeszcze jeden dowód, że Rotary wciąga do swego grona i uzależnia od siebie wszystkich ludzi, którzy są im ze względu na pozycję społeczną potrzebni.

Większość tych ludzi działa w najlepszej wierze i daje się wciągać do organizacji nieświadomie.

## Marsz. Petain o Rotary

Jaka jest właściwa rola Rotary-Clubów? Doskonale oświeciła ją ośmiokrotny francuski min. wojny marsz. Petain z dnia 12 listopada 1934 r. W okólniku tym czytamy: „Rotary stał się narzędziem szpiegostwa poddając się międzynarodowemu kierownictwu. Oto niebezpieczeństwo, które nie tylko powinno pobudzić do głębokiego zastanowienia wszystkich rotarijstów francuskich, lecz spowodować wycofanie się ich z szeregów paucystów, którzy ostatecznie działają na korzyść wrogów naszej ojczyzny“.

Właściwe oblicze Rotary-Clubów nie wymaga zdaje się dodatkowej charakterystyki. Są one organizacją masońską i winny być traktowane tak, jak masoneria.

skiej i to utrzymanej w duchu ONR-u.

Zachodzi przeto obawa, że nawet podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów wybuchnie dyskusja żydowska.

W tym znaczeniu wkrótce już wszyscy uczeni Polacy przy stąpią do O. N. R. Wtedy nie trzeba będzie klubu, ani dyskusji nad pocztami i telegrafem. Od dyskusji przejdzie się do czynów.

## GDZIE DWÓCH SIĘ CZUBI — TAM TRZECI KORZYSTA

Z depeszami w ogóle źle. Syjonistyczna „Chwila“ lwowska też dostała telegram z Warszawy.

Wczoraj na Uniwersytecie Warszawskim w południe wykładu nowe awantury. Sprawcami awantur byli palkarze endecy na pierwszym roku prawa. Awantury wynikały przed wykładem prof. Kosteckiego. 4 palkarze endecy pokłócili się z ONR-owcami. Kłótnia skończyła się napadem na studentów żydów, których pobito i wyrzucono z audytorium.

Tak więc pokłócili się endecy z O. N. R., a oberwali żydzi. Jeżeli to zdarzenie istotnie miało miejsce, to przebieg jego jest symboliczny. Sprawdza się przysłowie: gdzie dwóch się czubi, tam trzeci korzysta.

Redakcji „Płomyka“ ku uwadze

Dwaj nauczyciele bandytami  
Stosunki w szkolnictwie sowieckim

„Izwestia“ w rubryce wypadków komunikują:

„Pedagog Korzewninkow pracował w szkole przy klubie im. Gorkunowa. Pewnego dnia wywołano go z klasy na korytarz. Tam czekał na niego milicjant.“

— Proszę iść za mną — powiedział do nauczyciela.

W komisariacie milicji znajdował się niejaki Skwarcow.

— On ma na sobie moje pałto — powiedział Skwarcow, wskazując na aresztowanego.

Jednocześnie z Korzewninkowym aresztowano niejakiego Kuzmienkowa. Obaj oni byli oskarżeni o obrabowanie Skwarcowa i jego żony i o szereg napadów bandyckich.

Jedno z dwojga: albo w Moskwie z powodu braku pedagoga angażuje się bardzo podejrzanych osobników, albo też...

## Kolce bez cół

O 8-mej rano

(Historia z Hondurasu)

Onegdaż rano premier był bardzo zajęty więc tylko wpadł do prezydium na chwilę. Kwadrans po ósmej już wyjeżdżał autem.

Spoglądając przez tylne okienko samochodu dojrzał, że w gmachu, na drugim piętrze, w jednym pokoju pali się światło. Krzyknął szoferowi:

— Zauważ!

Wbiegł na drugie piętro, wpadł do świetlistego pokoju. Dwie pochylone nad papierami urzędniczkimi zerwały się przerażone.

— Dlaczego pali się tu w biały dzień lampka?

— Bo, bo, bo... ciemno panie pre... premierze...

Premier zgasił energicznym ruchem lampę i zapytał:

— No co? Czy ciemno? Czy nie widać doskonale?

— A, a wi... wi... widać panie premierze.

— No więc po co to marnotrawstwo? Trzeba oszczędzać światło. Jak jeszcze raz zobaczę, że panie palą lampę bez potrzeby to panie zapłacę cały rachunek prezydium za miesiąc.

Premier odjechał, a struchlałe urzędniczki pracowały dalej.

Po godzinie wszedł do ich pokoju adiutant premiera z ogromną lampą. Ustawił ją na stole, zapalił i oświadczył: — Pan premier przekonał się, że istotnie jest ciemno i że panie miały rację. Przysłał ten prezent i prosi by panie nie psuły sobie oczu żalując światła!

Urzędniczki spytały się ze zdumienia. (k.).

## Pasek miejscówkami

W Zakopanem jest przepelnienie. Na dworcu sprzedają każdemu bilet do Warszawy, przy czym kasjer uprzejmie dodaje:

— Ale miejscówki to już nie ma. Wszystkie wzięte. Mogę panu dać dopiero na jatro. — Trudno, pojedę bez miejscówki.

— Nie wolno. Nie wypuszczaj pana nawi na peron.

Ledwo stroskany nabywca biletu odchodzi od kasy podchodzi do jakiegoś indywiduum:

— Ja mam miejscówkę na najbliższy pociąg, mogę panu odprzedać za 10 zł.

Jeśli się dobrze targować uzyskuje się ją za 5 zł. i — jedzie. P. K. P. wprowadziło miejscówki, by dogodzić pasażerom, a dogodziło tylko sprytnym kombinatorom. (k.)

## Będzie rabinem

W żydowskiej szkole powszechnej wzytyłator zwraca uwagę na 14-letniego chłopca, który pisze po polsku z niewiarogodnymi błędami, nie różniąc nawet dobrze liter, nie wie kim był Bolesław Chrobry.

— Czy to zupełny idiota? pyta na boku nauczyciela.

— Ależ nie, to zdolny chłopak.

— Więc czemuż taki nieuk?

— On chce zostać rabinem! (k.).

Redakcji „Płomyka“ ku uwadze

## Dwaj nauczyciele bandytami

Stosunki w szkolnictwie sowieckim

„Izwestia“ w rubryce wypadków komunikują:

„Pedagog Korzewninkow pracował w szkole przy klubie im. Gorkunowa. Pewnego dnia wywołano go z klasy na korytarz. Tam czekał na niego milicjant.“

— Proszę iść za mną — powiedział do nauczyciela.

W komisariacie milicji znajdował się niejaki Skwarcow. — On ma na sobie moje pałto — powiedział Skwarcow, wskazując na aresztowanego.

Jednocześnie z Korzewninkowym aresztowano niejakiego Kuzmienkowa. Obaj oni byli oskarżeni o obrabowanie Skwarcowa i jego żony i o szereg napadów bandyckich.

Jedno z dwojga: albo w Moskwie z powodu braku pedagoga angażuje się bardzo podejrzanych osobników, albo też...

Jedno z dwojga: albo w Moskwie z powodu braku pedagoga angażuje się bardzo podejrzanych osobników, albo też...